

SPIS TREŚCI

WSTĘP

I. ŚWIAT POD NADZOREM / PŁYNNA INWIGILACJA

/ UWIĘZIENI W PANOPTIKONIE

/ 1984

/ CCTV i BIG BROTHER

/ SPOŁECZEŃSTWO RYZYKA i TEORIA PŁYNNEJ NOWOCZESNOŚCI

II. ARTYSTYCZNE POSZUKIWANIA

III. MAPA, TERYTORIUM, UKŁADY SCALONE

/ MAPA

/ SZABLON

/ UKŁADY SCALONE

IV. I SEE YOU – PRACA MULTIMEDIALNA

PODSUMOWANIE

STRESZCZENIE PRACY DOKTORSKIEJ

CYKL MALARSKI

SPIS ILUSTRACJI / WIZUALIZACJI

BIBLIOGRAFIA

STRESZCZENIE

ENGLISH DESCRIPTION OF THE DOCTORAL DISSERTATION

WSTĘP

Czy demokracja może przetrwać w jakiegokolwiek postaci, gdy z pomocą nowych form kontroli masowej i w efekcie jej pełnego uzbrojenia w środki uspokajające i afrodyzjaki skonsolidowane zostaną siły naszej autorytarnej technologii?

– Lewis Mumford

Dominacja myśli technologicznej w dzisiejszym świecie jest faktem. Żyjemy w sieci, oplątani technologią, używający jej do pracy, komunikacji, rozrywki, potrzebujący jej do sensownego funkcjonowania. Znaleźliśmy się w tym miejscu w rozwoju ludzkości, w którym komfort i szybki czas realizacji zamierzeń przestały być naszym pragnieniem, a stanowią oczekiwaną przez nas normę. Budzi nas alarm ustawiony w smartfonie, sprawdzamy pocztę w swoich prywatnych komputerach lub telefonach, płacimy rachunki i robimy zakupy korzystając z internetowych aplikacji, samochodowy system GPS prowadzi nas najkrótszą w danym momencie trasą do pracy, gdzie również funkcjonujemy w technologicznym układzie pobierając potrzebne dane z wewnętrznej sieci vpn i biorąc udział w telekonferencjach prowadzonych przez korporacyjny video-komunikator. Korespondujemy z dziesiątkami, setkami osób z różnych krajów i uczymy się programów graficznych i języków obcych z internetowych tutoriali. Technologia jest wszędzie i jest nam potrzebna. Fenomenalny rozwój tej sfery nie zwalnia, a rzeczy niemożliwe stają się możliwe dużo szybciej, niż jeszcze kilka lat temu. Świat technologiczny i wszelkie nowinki techniczne są dla wielu z nas – dla mnie na pewno – czymś szalenie interesującym, ale dynamika technologicznego rozkwitu i jego wszechobecność wywołują we mnie jednocześnie dość znaczną obawę. Technologia towarzyszy współczesnemu człowiekowi na tak szeroką skalę, że coraz bardziej zatracą on świadomość jej obecności w swoim codziennym życiu i staje się, w pewnym sensie, jej zakładnikiem. Technologia zlewa się z naszą najbardziej nawet trywialną codziennością, aż do momentu, w którym przestajemy ją dostrzegać, a sami stajemy się tylko kolejnymi sekwencjami automatycznych ruchów – przechodzeniem z jednego stanu w inny. Jednym z takich obszarów, w którym obecność człowieka ulega dezintegracji, jest wirtualna rzeczywistość. Od dłuższego czasu – odkąd Internet stał się ogólnodostępny w latach 90. – jesteśmy użytkownikami tzw. cyberprzestrzeni: iluzji rzeczywistego świata – przestrzeni informacyjnej i społecznej,

która, pomijając generowanie oczywistych korzyści, takich jak np. szybka wymiana informacji czy możliwość kontaktowania się z osobami z całego świata, coraz częściej zastępuje nam rzeczywisty obszar współżycia z innymi ludźmi. To, niestety, przy braku odpowiedniej, świadomej kontroli, prowadzi do alienacji i utraty tożsamości. Przyglądam się temu zjawisku z punktu widzenia osoby współtworzącej taki świat, która niekiedy sama potrzebuje przypomnienia o wyjściu poza wirtualną rzeczywistość „wylogowaniu się z powrotem do prawdziwego świata” i zwróceniu się ku realnym relacjom z drugim człowiekiem. Podczas realizowania pracy doktorskiej towarzyszyły mi rozmyślenia dotyczące cyberprzestrzeni (w szczególności platform społecznościowych takich jak Facebook, Twitter czy Instagram), jednak kwestią, którą przede wszystkim poruszam w swojej doktorskiej pracy jest technologiczna inwigilacja społeczeństwa, tak w cyberprzestrzeni, jak i poprzez system nadzoru wizyjnego CCTV.

Monitoring wizyjny jest powszechnie wykorzystywany na świecie, a w Polsce liderką w tej kwestii jest miasto, w którym mieszkam i gdzie toczy się moje prywatne i zawodowe życie – Warszawa. W stolicy deklaruje się istnienie aż 13 935 kamer¹, z czego 391 to liczba kamer funkcjonujących w ramach miejskiego systemu monitoringu. Pozostała ilość kamer, o których wiemy, to urządzenia prowadzące nadzór wizyjny w transporcie miejskim, szkołach, budynkach użyteczności publicznej etc².

Ta konkretna obecność technologii w życiu człowieka i negatywne emocje, które we mnie wywołuje, są powodem powstania cyklu prac malarskich i pracy multimedialnej, które mają pomóc mi przyjrzeć się zagadnieniu bezpieczeństwa i wolności człowieka we współczesnym świecie. Realizacja cyklu doktorskiego wraz z niniejszą rozprawą mają otworzyć dyskurs, którego efektem będzie zwiększona świadomość bycia częścią społeczeństwa, z coraz bardziej malejącymi szansami na anonimowość i swobodę działania.

¹ <http://bezpieczna.um.warszawa.pl/bezpieczenstwo-publiczne/monitoring-miejski>

² więcej o kwestii CCTV w podrozdziale „CCTV i Big Brother” do rozdziału I

I. ŚWIAT POD NADZOREM – PŁYNNA INWIGILACJA

UWIĘZIENI W PANOPTIKONIE³

Nowoczesność jest obszarem, który współczesny człowiek zamieszkuje i tworzy, ale czy umie ją opisać? Odróżnić od bardzo niedalekiej przeszłości? Zrozumieć? Zygmunt Bauman twierdził, że nowoczesność jest płynna⁴ – stale się przeobraża, jest niejednoznaczna, nie daje człowiekowi konkretnego punktu odniesienia, niezmiennych narracji, dzięki którym potrafiłby ją opisać. W takim niepewnym świecie człowiek podziela tę niepewność: siebie, swojej społecznej roli, życiowej strategii – wszystko wokół bezustannie pulsuje zmianą i życie w takiej rzeczywistości jest bardzo trudne. Zmiana widoczna w upłynięciu kolejnych zjawisk przesącza się także do kwestii, które bardzo mnie interesują, którym przyglądam się i wokół których buduję swoją rozprawę doktorską. Płynna inwigilacja – takim zwrotem Bauman opisuje współczesne zjawisko nadzoru i dyskutuje o nim z Davidem Lyonem w książce o tym samym tytule⁵. Obaj socjologowie zauważają, że inwigilacja, która kiedyś była konkretnym zjawiskiem usytuowanym w precyzyjnych ramach, dającym się rozpoznać i nazwać, stała się czymś dużo mniej określonym i przeniknęła do bardzo wielu sfer życia i na wiele nieoczywistych sposobów. Warto w tym miejscu odnieść się do pojęcia panoptyzmu⁶, opisanego przez przez Michela Foucaulta, którego Foucault używał do opisanego sposobów kontroli społecznej stosowanej w obrębie jakiegoś systemu. Termin *panoptyzm* odnosił się do nazwy więzienia wymyślonego i zaprojektowanego przez Jeremy'ego Benthama. Panoptykon⁷ według tej koncepcji miał być budynkiem o pierścieniowym kształcie, z wyodrębnionymi celami skazańców, którzy zawsze pozostawaliby w polu widzenia strażnika. Strażnik – nadzorca – miał przebywać w wieży umieszczonej pośrodku obszaru więziennego i pozostawać niewidocznym po to, żeby nie było wiadomo, ani czy na pewno znajduje się w wieży, ani w którą akurat patrzy stronę. Bentham wyszedł z założenia, że nieprzerwana kontrola więźniów nie jest w praktyce możliwa i doszedł do wniosku, że funkcję kontroli należy przerzucić na samych skazanych wzbudzając w nich poczucie, że w każdej chwili mogą

³ nazwa więzienia wymyślonego i zaprojektowanego przez angielskiego filozofa utilitarystę, Jeremy'ego Benthama.

⁴ Bauman Z., *Płynna nowoczesność*, Wydawnictwo Literackie, Kraków, 2006

⁵ Bauman Z., Lyon D., *Płynna inwigilacja. Rozmowy*, Wydawnictwo Literackie, Kraków, 2013

⁶ Foucault M., *Nadzorować i karać. Narodziny więzienia*, Wydawnictwo Aletheia, Warszawa, 1993

⁷ <https://panoptykon.org/idea>

być obserwowani. Projekt Benthama stał się inspiracją przy tworzeniu różnego rodzaju zamkniętych instytucji w XIX wieku, a dla socjologa Michela Foucaulta stał się punktem odniesienia dla stworzenia koncepcji społeczeństwa nadzorowanego przez panoptyczny model władzy. Baumanowska koncepcja płynnej inwigilacji odnosi się do tych zagadnień, ale żeby ją lepiej zrozumieć warto dokonać kolejnego odniesienia do literatury.

1984

Rok 1984 jest symboliczny dla polskiej kultury panoptycznej bowiem to właśnie wtedy opublikowana została w Polsce (oficjalnie, przez Państwowy Instytut Wydawniczy) słynna powieść George'a Orwella *1984*. Ta kultowa antyutopia, literacka wizja społeczeństwa całkowicie kontrolowanego przez technologiczną inwigilację, funkcjonuje w dzisiejszej kulturze niemal jak spisane przed laty proroctwo. Książka Orwella jest wciąż na tyle aktualna, że odnoszą się do niej teoretycy przyglądający się zarówno zagadnieniu panoptikonu, jak i współczesnemu post-panoptikonowi. Tytułowa data wskazuje na ten moment w historii rozwoju współczesnych społeczeństw, w którym dokonuje się swego rodzaju przełom w panoptycznej idei. Oto wkraczamy w czas bardzo intensywnego rozwoju technologicznego i poprzednie, totalitarne, siłowe formy nadzoru zastępujemy praktykami związanymi z mediami elektronicznymi i cyfrowymi. Przechodzimy z panoptyzmu do post-panoptyzmu tak jak z modernizmu do rzeczywistości postmodernistycznej i nawet odbywa się to w podobnym czasie.

Współczesne interpretacje tematu panoptyzmu wiążą się ściśle z rozwojem mediów cyfrowych, który właśnie w latach 80. przypieczętował zmianę dokonującą się w strukturze społecznej kontroli: ze społeczeństwa dyscyplinarnego staliśmy się informacyjnym społeczeństwem kontroli.⁸ Taki rodzaj kontroli cechują bardzo płynne granice i, z wielkim pożytkiem dla samej kontroli, nie kojarzy się jednoznacznie pejoratywnie. Poza oczywistym i łatwym do zidentyfikowania obszarem kontroli sprawowanej poprzez systemem monitoringu wizyjnego, mamy całe mnóstwo obszarów związanych z cyberinwigilacją, w których współczesny człowiek poddaje się nadzorowi w dużej mierze poprzez wszechobecny ekshibicjonizm i w związku z działaniami powiązаныmi np. z konsumpcją i rozrywką. Nie jest dzisiaj łatwo zidentyfikować obszary i rozpoznać praktyki, które implementują obywatelowi niechciany nadzór. Czasem w konkretnych strukturach mamy do czynienia z panoptyzmem tylko na niewielką skalę i w ramach jasnych i

⁸ *Kultura Współczesna - 2009 nr 2(60)*, koncepcja numeru R.W. Kluszczyński, M. Ożóg, NCK, Warszawa 2009

przejrzystych kontraktów. Innym razem pozornie prywatne przestrzenie zaopatrzone są w systemy kontrolingu, o którego istnieniu nie wiemy lub informacje na temat jego istnienia podane są celowo w sposób niejasny. Aby współcześnie gruntownie przebadać kulturę panoptyczną należy, zgodnie z obrazem współczesnej kultury, przyglądać się jej jednocześnie z wielu perspektyw, interdyscyplinarnie. Jedną z dziedzin, które tym zagadnieniem się zajmują jest oczywiście sztuka, a w szczególności artystyczne praktyki wykorzystujące nowoczesne technologie oraz czerpiące informacje i inspiracje z baz danych.

CCTV⁹ i BIG BROTHER

Inwigilacja i nadzór są dzisiaj wszechobecne: mamy z nimi do czynienia w przestrzeni publicznej, w pracy, w szkołach, w środkach komunikacji miejskiej, na prywatnych osiedlach i w wielu innych obszarach. Jesteśmy obserwowani miliardem „oczu” i rejestrowane są nasze najbardziej prozaiczne ruchy. O ile orwellowska idea WIELKIEGO BRATA (czy inna literacka wersja wszechwidzącego oka - Saurona¹⁰) stanowiły rodzaj panoptycznego zagrożenia upostaciowionego w jednej, nadprzyrodzonej sile i postaci głównego nadzorcy, o tyle dzisiejsze jej wersje, zmnożone do niewyobrażalnej liczby, wydają się być o wiele bardziej przerażające. Nie obserwuje nas jeden strażnik, a spoglądają na nas „oczy” rozmieszczone niemal w całej naszej życiowej przestrzeni. Jesteśmy częścią systemu, w którym funkcjonuje mnóstwo podsystemów, a w nich nasze awatary skrupulatnie posegregowane według najróżniejszych kryteriów i danych: biometrycznych, genetycznych, finansowych i społecznych. Miliony indywidualnych profili, które w dalszych czynnościach administracyjnych grupowane są w podzespoły zaufania lub ryzyka. Przyglądając się tym praktykom nie da się uniknąć skojarzeń z jakimś rodzajem segregacji społecznej¹¹, kolejną już w historii ludzkości działalnością racjonalizacyjną, która niesie bardzo pejoratywne skojarzenia. Taki rodzaj administrowania społeczeństwem jest oczywiście współczesną formą kontroli, ale, jak już wyżej wspomniane, nie jest jednoznacznie negatywny. Samo wyrażenie *surveillance* niesie w swoim znaczeniu informację o swego rodzaju opiece czy wręcz trosce wyrażonej poprzez obserwację. Systemy wizyjne CCTV i oprogramowania komputerowe mające na celu np.

⁹ Closed-circuit television – monitoring wizyjny

¹⁰ postać z trylogii *Władca Pierścieni* J.R.R. Tolkiena

¹¹ Lyon D., *Nadzór jako segregacja społeczna*, [w] *Kultura Współczesna - 2009 nr 2(60)*, NCK, Warszawa 2009, s. 66.

czuć nad właściwym przebiegiem realizowanych przez nas cyfrowych transakcji powstały z potrzeby zabezpieczenia naszego szeroko rozumianego bezpieczeństwa. Monitorowane obszary przestrzeni publicznej czy kamery umieszczone w autobusach służą zwiększeniu naszego bezpieczeństwa oraz jako zapis ewentualnych zdarzeń o charakterze kryminalnym w celu prowadzenia dalszych czynności na drodze sądowej. Czy ta metoda jest jednak tak skuteczna, jak się powszechnie uważa?

Interesujące badania dotyczące skuteczności CCTV na terytorium Warszawy przeprowadził dr Paweł Waszkiewicz pracujący na wydziale kryminalistyki Uniwersytetu Warszawskiego¹². Praca doktorska dra Waszkiewicza *Nowe środki prewencji kryminalnej na obszarach zurbanizowanych – ujęcie kryminalistyczne. Monitoring wizyjny*¹³ to omówienie poszczególnych kwestii związanych z monitoringiem, a szczególnie interesujące są wnioski wypływające z badań przeprowadzonych w warszawskiej dzielnicy Wola, które jednoznacznie wskazują na to, że nie ma znaczącego związku między występowaniem przestępczości, a obecnością kamer w przestrzeni publicznej. Powyższe badania oraz dane statystyczne z kolejnych lat obserwacji występowania przestępczości na terenach objętych nadzorem wizyjnym są dowodem na nieskuteczność monitoringu oraz brak zasadności wydawania pieniędzy podatników na instalacje kamer. Podobne wnioski płyną z lektury raportu Metropolitan Police¹⁴, z którego wynika, że ogromna suma pięciuset milionów funtów, wydanych w latach 1996-2006 na monitoring w Wielkiej Brytanii okazało się niepotrzebną inwestycją. Statystyka jasno tu wskazuje, że działanie kamer zakupionych w ramach tej inwestycji nie przyczyniło się w znacznym stopniu do wyjaśniania przestępstw mających miejsce w monitorowanym obszarze¹⁵.

Zasadność istnienia nadzoru wizyjnego oczywiście jest, a samo powstanie systemu CCTV jest naturalnym i oczekiwanym przez nas – obywateli następstwem rozwoju najnowszej technologii, ale skala zjawiska technologicznego panoptyzmu jest tak wielka, że bez intencjonalnego pochylenia się nad tą kwestią ta wszechobecność cyfrowego nadzoru jest niemalże nie do zauważenia. Nigdy nie widać wyraźnie czegoś, co będąc niemal wszędzie staje się tłem dla naszego życia; tłem, którego nie dostrzegając - nie kwestionujemy, nie poddajemy analizie.

¹² <https://panoptykon.org/wiadomosc/miejski-monitoring-wizyjny-cel-i-skuteczosc-versus-celowosc-i-koniecznosc>

¹³ Uniwersytet Warszawski Wydział Prawa i Administracji Instytut Prawa Karnego, P. Waszkiewicz praca doktorska napisana pod kierunkiem prof. dr hab. Ewy Gruzy, Warszawa 2008.

¹⁴ <http://www.telegraph.co.uk/> (27.09.2010)

¹⁵ <https://panoptykon.org/wiadomosc/miejski-monitoring-wizyjny-cel-i-skuteczosc-versus-celowosc-i-koniecznosc>

Fenomenem współczesnego post-panoptyzmu jest kluczowa obecność człowieka – inwigilowanego podmiotu, który sam funkcjonuje jako jedno z narzędzi nadzoru. To my, świadomie udostępniamy miliony informacji na własny temat do kolejnych baz danych, które są kluczowym elementem cyber-kontroingu. Wyrażamy zgody na kolejne przetwarzanie naszych danych osobowych, zakładamy dziesiątki, setki internetowych kont, aby umożliwić sobie kolejne działania w internetowym systemie: od najbardziej podstawowej możliwości korzystania z internetowej poczty czy konta bankowego, poprzez oglądanie filmów, robienie zakupów w sieci, możliwość uczestnictwa w tematycznych forach i platformach społecznościowych czy podpisywanie listów otwartych i petycji.

To wszystko działania mające na celu szybką realizację konkretnych potrzeb, a korzyści z tego płynące są oczywiste, jednak ta nasza pozornie nieszkodliwa obecność w tysiącach baz danych jest szeroko wykorzystywana we współczesnych praktykach segregacyjnych nie tylko marketingowych, ale także politycznych. Niemal za każdym razem kiedy odwiedzamy przestrzeń internetu (czy korzystamy z cyfrowej aplikacji na smartfonie, czy z samochodowej nawigacji) zostawiamy po sobie ślad, który zostaje włączony w niekończący się algorytm dotyczący naszego życia prywatnego. Skutkiem naszej obecności na takiej czy innej stronie internetowej może być nieszkodliwa (choć irytująca) działalność internetowo-akwizytorska: personalizowane reklamy w naszych przeglądarkach, personalizowane maile wysyłane na naszą pocztę, zwiększenie ilości niechcianych połączeń telefonicznych od telemarketerów – to dla wielu osób stanowi bardzo nieprzyjemny rodzaj naruszania prywatności, swego rodzaju poczucie bycia podglądanym. Skutek naszych działań w internecie (naszej dużej swobody w udostępnianiu danych osobowych i prywatnych informacji) może być także dużo poważniejszy i związany z konfrontacją z sektorem sprawującym nad nami jakiś rodzaj władzy, np. w relacji szef – pracownik lub państwo – obywatel. Państwowe ustawy inwigilacyjne mające na celu ochronę obywateli przed np. aktami terroryzmu, mogą w jednej chwili obrócić się w bardzo przykry rodzaj sprawowania władzy, która zgodnie z praktyką prewencyjną nie respektuje niczyjego prawa do prywatności.

SPOŁECZEŃSTWO RYZYKA I TEORIA PŁYNNEJ NOWOCZESNOŚCI

Anthony Giddens w publikacji pt. „Europe in the Global Age¹⁶” zwraca uwagę na kryzys tożsamości jednostki i kolektywu, który powstaje w ramach globalizacji i dotyczy

¹⁶ Giddens A., *Europe in the Global Age*, Polity Press, Cambridge, 2007

współczesnych europejskich, ponowoczesnych społeczeństw. Zauważa, że zawodzą instytucje i struktury dotychczas sprawnie regulujące życie społeczeństwa. Swoje uwagi skupia głównie wokół zagadnień ekonomicznych i kwestii społeczeństwa obywatelskiego, ale wśród procesów charakteryzujących i wpływających na zastaną rzeczywistość wyróżnia między innymi galopujący postęp technologiczny. Z jednej strony dominantą w dzisiejszym świecie jest rewolucja technologiczna z całym zapleczem związanych z nią rozwiązań (wirtualna rzeczywistość i powiązana z nią kultura, mass media, przeniesienie procesów związanych z kwestiami bezpieczeństwa w obręb technologicznej struktury, pojawienie się w ramach tej struktury zupełnie nowej formy władzy), z drugiej strony mamy do czynienia z kwestiami stricto tożsamościowymi i silną potrzebą określenia swej obecności i roli na wielu płaszczyznach: religijnych, płciowych, przynależnościowych do danego narodu etc. Technologiczny arsenał przeróżnych rozwiązań towarzyszący współczesnemu człowiekowi nie decyduje wcale o zwiększaniu się poczucia bezpieczeństwa u dzisiejszego człowieka, a nawet można przypuszczać, że ów dostrzegany przez wielu badaczy tematu kryzys społeczny ma silny z nim związek.

Można wyprowadzić z tych rozważań wnioski podobne do tych, które formują inni współcześni socjologowie (np. Ulrich Beck) o tym, że dzisiejsze społeczeństwa (europejskie) to społeczeństwa zdominowane przez strach przed różnymi rodzajami ryzyka: ekologicznymi, zdrowotnymi, informatycznymi i społecznymi¹⁷. Jesteśmy osamotnieni, uwikłani w relacje, których nie umiemy zdefiniować, zagubieni między rzeczywistościami powszechną a wirtualną, wykształceni, a jednak często mimo wykształcenia bezrobotni, konfrontowani z problemami, które dotychczas nie były widoczne (jak zmiana relacji między odmiennymi płciami czy poprawność polityczna).

Taki stan rzeczy zauważa również Zygmunt Bauman i formułuje teorię płynnej nowoczesności¹⁸, która służy opisowi współczesnej rzeczywistości. Zaznacza, że tego rodzaju rzeczywistość jest opozycją do wcześniejszego, modernistycznego paradygmatu opisu świata. Człowiek wobec takiej rzeczywistości jest niepewny, otoczony nieprzewidywalnym, brakiem logiki, pozbawiony wcześniejszych struktur umożliwiających mu racjonalne poruszanie się po przestrzeni własnego życia. To, co go otacza jest chaosem, czymś niedefiniowalnym, a wyłania się w związku ze zmianami zrodzonymi z rozwoju najnowszej technologii. W takim świecie wszystko jest fragmentaryczne,

¹⁷ Beck U., *Spółczesność ryzyka. W drodze do innej nowoczesności*, Warszawa 2002 i 2004, Wyd. Scholar, s. 372

¹⁸ Bauman Z., *Płynna nowoczesność*, Wydawnictwo Literackie, Kraków, 2006

poskładane z epizodów, niepołączonych ze sobą leksji¹⁹, które rozbijają ciągłość hipertekstu. Wszystko wokół jest poddawane bezustannej dekonstrukcji i kwestionowaniu więc dzisiejszemu człowiekowi przede wszystkim brakuje poczucia bezpieczeństwa i wydawać by się mogło, że powinien je znaleźć w technologicznych systemach, a jednak społeczne osamotnienie się pogłębia, a uwikłanie w wyżej wspomniane systemy na pewno ma w tym swój udział.

¹⁹ leksja – najmniejsza, autonomiczna część hipertekstu

II. ARTYSTYCZNE POSZUKIWANIA

Moje zainteresowania technologią twórczo odkształciły sposób w jaki maluję. Próba zmierzenia się z tematem nadzoru i jego wpływu na „projektowanie” współczesnego człowieka i przestrzeni wokół niego doprowadziła mnie do formalnej redukcji w obrazowaniu. Inspiracji artystycznych dla zrealizowania cyklu doktorskiego szukałem u artystów poruszających w swojej twórczości kwestie takiej jak mapowanie i praca w kontekście baz danych. Jedną z takich inspiracji był projekt Wiesława Łuczaja pt. *Człowiek jako baza danych*, powstały przy współudziale mieszkańców konkretnych miast, w których Wiesław Łuczaj go prezentował; innymi artystycznymi punktami wyjścia były prace z cyklu *Untitled 2008–2011 (the map of the land of feeling) III*, Rirkrit Tiravanija lub interaktywne prace Joanny Krzysztoń i Grzegorza Rogali zaprezentowane w 2016 r. w Mazowieckim Centrum Sztuki Współczesnej Elektrownia w Radomiu.

Nadrzędną inspiracją, twórczym impulsem dla powstania mojego cyklu doktorskiego, był zestaw prac Tadeusza Mysłowskiego *Towards Organic Geometry*.

Ta realizacja stu sześćdziesięciu trzech czarno-białych obrazów (każdy w postaci osobnej planszy) podsumowuje poszukiwania artysty prowadzone wokół zagadnień obrazowania form geometrycznych²⁰. Mysłowski korzysta z fotografii i eksploruje jej możliwości wizualnego przedstawiania obrazu z całą paletą efektów występujących w tym konkretnym obszarze: podkreśla obecność struktury ziarna, pracuje pod powiększalnikiem, unaocznia obecność siatki powstałej w wyniku kolejnych przybliżeń. Przy pomocy wielokrotnego powiększania powstają redukcje i zniekształcenia, formy uprzednio geometryczne stają się organiczne, niemal płynne.

Mysłowski znajduje w tych obserwacjach i fotograficznych realizacjach przestrzeń dla dyskusji kwestii symbolicznych i metafizycznych. Pojawia się problem unikatowości, temporalności i transcendencji wyrażonej poprzez multiplikację. Siatka, w jego różnorodnym ujęciu, staje czymś niemal niematerialnym, wirtualną platformą umożliwiającą nieskończoną wielość interpretacji.

Twórczość Mysłowskiego, którą poznałem stosunkowo niedawno, stanowiła dla mnie kluczową formalną inspirację przy tworzeniu dyplomu doktorskiego. Odnalazłem w swoim sposobie pracy pokrewieństwo do metody stosowanej przez Tadeusza Mysłowskiego.

²⁰ Rybicka K., *Siatka (grid) Manhattanu - geometryczna wizja nowego świata według Tadeusza Mysłowskiego*, [w] *GRID Geometria w dyskursie. Dyskurs w geometrii*, redakcja Wiesław Łuczaj, Kielce 2017

Korzystanie ze zdjęć satelitarnych, próby plastycznej syntezy i w rezultacie stworzenie języka plastycznego, który przywodzi na myśl techniczny zapis – kod, to wszystko działania, które zarówno Tadeusz Mysłowski kiedyś, jak i ja obecnie, uznaliśmy za odpowiednie, aby o danej rzeczy opowiedzieć, choć stosowaliśmy te zabiegi w zupełnie innych celach i nasze opowieści dotyczą diametralnie różnych kwestii. Prace Mysłowskiego – abstrakcyjne i uporządkowane przestrzenie – odbieram jako bardzo metafizyczne dywagacje o człowieku i świecie, który tworzy. Moja twórczość nie jest abstrakcyjna (choć przy pobieżnym kontakcie, w związku z samą strukturą mapy, może przywodzić na myśl abstrakcyjne kompozycje), a pytania, które sobie stawiam i próba odpowiedzi na nie oscylują wokół konkretnego zagadnienia: relacji człowieka do świata przesyconego technologicznymi rozwiązaniami; świata, który stworzył dla zwiększenia poczucia bezpieczeństwa, a który w rezultacie stał się dla swojego stwórcy więzieniem i, paradoksalnie, zagrożeniem.

III. MAPA, TERYTORIUM, UKŁADY SCALONE

MAPA

W swojej pracy doktorskiej bezpośrednio odwołuję się do pojęcia mapy, którą traktuję jako graficzny opis danego terytorium, mogącego zawierać mnóstwo danych, nie tylko z zakresu geografii czy geodezji, ale także historii czy występowania pewnych zachowań społecznych. Interesująca mnie mapa to zestaw kilku konkretnych fragmentów warszawskich dzielnic Ochoty, Mokotowa i Śródmieście. Taką mapę, a raczej jej kilka części, konstruuje z obrazów, które zestawiam obok siebie. Obrazowane obszary wyznaczam odnosząc się do osobistych odczuć w reakcji na potrzebę analizowania ważnych dla mnie miejsc i zjawisk. Moja mapa-kompozycja, składająca się z pięciu zestawów obrazów (w sumie 38 sztuk), malowana jest tak, aby w pierwszej kolejności przywoływała widzowi na myśl kwestie związane z mapą topograficzną, a dopiero po uważniejszym przyjrzeniu się ujawniała ukryte w niej zagadnienia powiązane z najnowszą technologią i rozwojem techniki. Zabiegi plastyczne, które w tym celu stosuję to malarstwo akrylowe oraz sprayem z użyciem wyciętych laserowo szablonów odnoszących się wizualnie do układów scalonych. Prowadzenie narracji malarskiej przy użyciu uproszczonych form plastycznych oraz wprowadzenie w przestrzeń malatury szablonowych struktur idealnie wyciętych laserem mają wywoływać u odbiorcy skojarzenia ze światem, który jest uporządkowany i zracjonalizowany poprzez wprowadzenie do jego ekosystemu wytworów najnowszej technologii. Gama kolorystyczna pięciu dyplomowych zestawów prac jest połączeniem delikatnie różniących się od siebie (każdorazowo w obrębie kolejnego zestawu) odcieni szarości oraz czerwieni – koloru, który wprowadzam do każdego „układu” w celu zasygnalizowania obecności monitoringu wizyjnego. Czerwone aple pojawiające się na obrazach nie stanowią realistycznego przełożenia ilości zarejestrowanych w danym miejscu kamer na obrazowany przeze mnie obszar. Są umownym świadectwem obecności monitoringu, a ich kształt i powierzchnia wynikają z decyzji kompozycyjnej.

SZABLON

Szablon jest tą techniką, którą od bardzo już dawna stosuję w swojej sztuce. Jego obecność pojawiła się wraz z moim wejściem w obszar sztuki w przestrzeni publicznej i realizowania tam murali, ale, naturalnie, przeniknął on także do prac, które powstawały na

plótnach i papierach. Szablon stał się jednym z kluczowych elementów konstrukcyjnych dla mojej twórczości. Bardzo wiele prac zrealizowałem w oparciu o użycie szablonu, który zazwyczaj wycinałem odręcznie, ale, choć taki tryb pracy jest mi bardzo bliski, w pracy doktorskiej zdecydowałem się na użycie szablonu wyciętego laserem. Taka decyzja była podyktowana potrzebą użycia matrycy niemal idealnej, maksymalnie precyzyjnej, takiej, dzięki której ślad odbitej farby mógłby konkurować z bardzo technicznym znakowaniem. Nie bez znaczenia dla całości mojej wypowiedzi jest także decyzja o rezygnacji z ręcznego wycinania szablonu na rzecz skorzystania z jednego dobrodziejstw najnowszej technologii – laserowego plotera. W związku z tematyką i problematyką swojej pracy chciałem uzyskać plastyczny efekt prowadzący odbiorcę w rejony związane z wytworami najnowszej technologii, a które charakteryzują się niesamowitą precyzją, czystym, jakby zimnym odwzorowaniem projektowym, geometryczną konstrukcją. Tworząc swoją obrazową mapę w kontekście opowieści o współczesnym człowieku uwikłanym w technologiczne systemy nadzoru chciałem, używając konkretnych narzędzi i rozwiązań, możliwie najtrafniej podkreślić kontrast między charakterem obrazowanego, zmechanizowanego świata, a kruchością człowieka zamieszkującego taką rzeczywistość. Wprowadzenie do plastycznego języka odbitek szablonych, które dodatkowo zaprojektowałem w nawiązaniu do układów scalonych, miało podkreślić moją wizję współczesnego świata, który coraz bardziej przez nas zmechanizowany staje się dla człowieka środowiskiem obcym i wrogim.

UKŁADY SCALONE

Szablony, których używam do wyznaczania elementów związanych z obecnością wytworów technologicznych, zaprojektowałem w plastycznym odniesieniu do układów scalonych. Układ scalony to kolejny element wizualny, który od bardzo już dawna wprowadzam do swoich obrazów, jako istotny element kompozycyjny i odniesienie symboliczne.

Wychowałem się w domu, w którym, niemal w każdym pomieszczeniu: na szafkach, blatach, dywanach i pod stołami, znajdowały się fragmenty jakichś urządzeń elektronicznych, czekające na ponowną integrację z systemem starego telewizora lub odkurzacza, albo na przekształcenie w zupełnie nowy obiekt. Mój ojciec, fenomenalny elektryk, był dla mnie kimś w rodzaju czarodzieja, Wielkiego Elektronika²¹, posiadającego

²¹ postać z jednej z części filmów o przygodach Ambrożego Kleksa

magiczną moc konstruowania, uzdrawiania i reinkarnowania urządzeń elektronicznych jednych w drugie. To jemu zawdzięczam, trwającą do dziś, fascynację światem technologii i techniki, a układ scalony jest dla mnie podstawowym odniesieniem do tego świata, najszybciej wizualizującym się w mojej głowie znakiem-obrazem, który pojawia się kiedy myślę o elektronice. Wprowadziłem układy scalone do swoich obrazów już w pierwszej pracy, którą realizowałem w kontekście rozmyślań o mieście i obecności w nim rozwiązań z obszaru najnowszej technologii. Każdy kolejny obraz dotyczący tej tematyki zawierał w swoim układzie kompozycyjnym układ scalony. W swojej pracy doktorskiej dążyłem do tego, aby mapa, która finalnie powstała, przy wnikliwej obserwacji mogła zostać przez odbiorcę uznana za przekrój wnętrza urządzenia elektronicznego. Taki zabieg miałby podkreślać, że świat, który wokół siebie zbudowaliśmy stał się czymś w rodzaju elektronicznej sieci, która nas oplata, a z której istnienia nie do końca zdajemy sobie sprawę. Przestajemy dostrzegać skalę tej obecności, ponieważ technologia ułatwia i porządkuje nasze życie do tego stopnia, że w jakimś sensie nas rozleniwia, stajemy się jakby zaprogramowani, nie kwestionujemy jej obecności, korzystamy z wytworów technologicznych przy realizowaniu nawet najprostszych działań. Telefon komórkowy staje się zegarem i aparatem fotograficznym, kalendarzem, notatnikiem, platformą łączącą nas z innymi użytkownikami sieci internetowej. Przestaje być urządzeniem elektronicznym, a staje się jakby kolejną kończyną, integralną częścią każdego z nas. Wprowadzenie do malatury symboliki układów scalonych ma przypominać o skali tego zjawiska.

IV. I SEE YOU - PRACA MULTIMEDIALNA

Dzieło sztuki nie jest już tylko obrazem, (...), staje się drzwiami do multisensorycznego zdarzenia zakładającego połączenie wizualności, taktylności i audialności. Obserwator jest zarówno na zewnątrz, jak i wewnątrz zdarzenia, stając się częścią tego, co obserwuje²².

Decyzja, aby do pracy doktorskiej poza malarstwem wprowadzić także pracę multimedialną, była naturalną konsekwencją moich twórczych poszukiwań i zainteresowań, a inspiracją do powstania pracy I SEE YOU był projekt *Opto-isolator* Golana Levina, w którym artysta w dowcipny sposób pozwala swemu dziełu na możliwość obserwowania odbiorcy.

I SEE YOU to projekt, który dopełnia mojej opowieści o świecie zdominowanym przez technologię i ma wywoływać konkretne odczucia u odbiorcy – uczucie zaskoczenia i zaraz po nim dyskomfortu wynikające z nagle uzyskanej świadomości bycia podglądanym. Praca na pierwszy rzut oka wydaje się „niegroźna”; to płaski telewizor zamontowany na ścianie, z którego wyświetlany jest obraz mapy-elektroniki. Przed telewizorem umieszczony jest kubik, a na nim instalacja z czujnikiem ruchu. Każdorazowy ruch osoby znajdującej się przed telewizorem powoduje zmianę wyświetlanego obrazu na monitorze. Obraz mapy przechodzi płynnie w obraz z kamery zamontowanej w przestrzeni wystawienniczej, a kamera ustawiona jest tak, aby filmować osobę znajdującą się w wyznaczonym punkcie przed pracą multimedialną. Tego rodzaju zabieg ma wzbudzić niepewność, może nawet rodzaj krótkotrwałej niechęci wynikającej z bycia postawionym w sytuacji inwigilowania. To rodzaj artystycznej gry z odbiorcą wynikającej z jednej ze strategii w sztuce interaktywnej, który ma podkreślać moje spostrzeżenia na temat, jak wskazują wszelkie dostępne badania naukowe i statystyczne, nie spełniającej swojej podstawowej roli nadmiernej obecności kamer w przestrzeni miejskiej.

²² Weibel P., *Ars Electronica. An Interview by Johan Pijnapel* [w] *Art & Design* 1994 nr 11-12, s. 28

PODSUMOWANIE

Wśród europejskich społeczeństw dominuje obecnie taki model kolektywu, który charakteryzuje się żywieniem obawy. Boimy się o swoją rodzinę, zdrowie, pracę i o emeryturę. Obawiamy się obcych, tych „innych”, którzy odróżniają się od nas kulturowo. Od wrześniowych zamachów na amerykańskie World Trade Center bardziej niż kiedykolwiek boimy się zamachów terrorystycznych, których ewentualność na stałe już weszła do politycznej rozgrywki w krajach rozwiniętych. Jesteśmy społeczeństwem ryzyka i późnej nowoczesności, osamotnionymi jednostkami w świecie ciągłych zmiennych i nadmiaru płynących z mass mediów informacji. Jesteśmy sterowani i programowani na konkretne zachowania i, choć to żadna nowość i od dawna uprawiany rodzaj sprawowania władzy nad ludźmi, dzisiaj jest to możliwe na o wiele większą skalę niż kiedykolwiek. Uwiedzeni łatwością dostępu do wszelkich treści chętnie zanurzamy się w świat wirtualny i stanowimy integralną część systemu nadzorującego nas samych. Jesteśmy częścią tej struktury władzy godząc się (niejako musząc się godzić!) na uczestnictwo w technologicznym świecie.

Realizując rozprawę doktorską starałem się dokładnie przyjrzeć interesującym mnie zagadnieniom: przeszukałem wiele baz danych, odnalazłem statystyki i publikacje dotyczące kwestii monitoringu wizyjnego i sieciowego kontrolingu. Nawiązałem znajomość z twórcami organizacji Panoptykon – fundacji działającej na rzecz wolności i ochrony praw człowieka w społeczeństwie nadzorowanym. Próby przełożenia wszelkich pozyskanych informacji i wyciągniętych wniosków na obszar sztuki zaowocowały stworzeniem cyklu malarskiego, który obrazuje dominujące we mnie odczucia związane z podjętą problematyką. Powstała pięcio-układowa mapa fragmentu mojego miasta, Warszawy, która przy pobieżnej konfrontacji jest jedynie rodzajem uproszczonej mapy topograficznej, ale przy wnikliwszej obserwacji odsłania opowieść o przestrzeni, która jest zdominowana przez sieć. Sieć powiązań technologicznych, układów scalonych, elementów gromadzących nasze dane i porządkujących nasze życie. Ta sieć jest potrzebna, ale eskalowana do tego stopnia, że stała się wszechobecna, a jej wszechobecność całkowicie niemal akceptowalna. Jej obraz rozmywa się w codzienności, jej bliskość sprawia, że przestajemy ją zauważać. Warto czasem zadać sobie pytanie, czy pamiętamy o jej istnieniu i czy nie zaciska się coraz mocniej wokół naszego życia, powodując bierną zgodę na przejmowanie kontroli nad coraz większym obszarem naszej egzystencji.

STRESZCZENIE PRACY DOKTORSKIEJ

Niniejsza rozprawa doktorska jest próbą krytycznego przyjrzenia się kwestii dominacji myśli technologicznej kształtującej współczesną rzeczywistość i takim zjawiskom i teoriom społecznym i kulturowym, jak: post-panoptyzm, płynna nowoczesność i płynna inwigilacja, koncepcja społeczeństwa ryzyka, nadzór technologiczny i wirtualna rzeczywistość.

Praktyczne odniesienia dla swojej twórczości odnajduję w sztuce interaktywnej oraz u takich artystów jak Tadeusz Mysłowski, Golan Levin, Grzegorz Rogala, Rirkrit Tiravanija i Wiesław Łuczaj. Inspiracją nadrzędną jest zestaw prac Tadeusza Mysłowskiego *Towards Organic Geometry*. W cyklu doktorskim sięgam po takie środki formalne, które w moim odczuciu podkreślają ideowe zamierzenie, koncepcję stworzenia pięciu układów-map, które przy pobieżnym kontakcie są jedynie mapami, ale po wnikliwszej obserwacji odkrywają w swojej konstrukcji znaczną obecność technologii. Do tego celu używam prostych, płaskich form plastycznych oraz laserowo wycinanych szablonów z układami scalonymi. W przestrzeń malatury wprowadzam aple czerwieni, w celu zasygnalizowania obecności monitoringu wizyjnego. Czerwone aple pojawiające się na obrazach nie stanowią realistycznego przełożenia ilości zarejestrowanych w danym miejscu kamer na obrazowany przeze mnie obszar. Są umownym świadectwem obecności monitoringu, a ich kształt i powierzchnia wynikają z decyzji kompozycyjnej.

W celu zobrazowania problematyki swojej rozprawy doktorskiej korzystam z informacji pozyskanych z różnych baz danych, ze statystyk i publikacji dotyczących kwestii monitoringu wizyjnego i sieciowego kontrolingu. W ramach zbierania takich informacji nawiązałem znajomość z twórcami warszawskiej organizacji Panoptikon – fundacji działającej rzecz wolności i ochrony praw człowieka w społeczeństwie nadzorowanym.

Całość mojej pracy doktorskiej – cykl malarski, praca multimedialna I SEE YOU i praca teoretyczna – ma być propozycją do rozmowy o kwestiach wpływu najnowszej technologii na życie współczesnego człowieka z naciskiem na negatywne konsekwencje nieświadomego poddawania się uwikłaniu w technologiczny system.

BIBLIOGRAFIA

1. Barney D., Społeczeństwo sieci, Wydawnictwo Sic!, Warszawa 2008
2. Bauman Z., Płynna nowoczesność, Wydawnictwo Literackie, Kraków, 2006
3. Bauman Z., Lyon D., Płynna inwigilacja. Rozmowy, Wydawnictwo Literackie, Kraków, 2013
4. Beck U., Społeczeństwo ryzyka. W drodze do innej nowoczesności, Wydawnictwo Scholar, Warszawa 2002 i 2004
5. Foucault M., Nadzorować i karać. Narodziny więzienia, Wydawnictwo Aletheia, Warszawa, 1993
6. Giddens A., Europe in the Global Age, Polity Press, Cambridge, 2007
7. Giddens A., Nowoczesność i tożsamość, Wydawnictwo Naukowe PWN, 2010
8. Klicki W., Niklas J., Szymielewicz K., Walkowiak A., Zabawki Wielkiego Brata, czyli krótki przewodnik po narzędziach, które pomagają państwu kontrolować obywateli, Fundacja Panoptykon, Warszawa 2016
9. Kurz C., Rieger F., Pożeracze danych, Wydawnictwo Muza, 2013
10. Levinson P., Nowe nowe media, Wydawnictwo WAM, Warszawa 2010
11. Lyon D., Nadzór jako segregacja społeczna, [w] Kultura Współczesna - 2009 nr 2(60)nr 2 (60)/2009
12. Ożóg M., Transgresje panoptikonu. Nadzór w dobie technologii cyfrowych [w] Kultura Współczesna nr 2 (60)/2009
13. Rybicka K., Siatka (grid) Manhattanu - geometryczna wizja nowego świata według Tadeusza Mysłowskiego, [w] GRID Geometria w dyskursie. Dyskurs w geometrii, red. Wiesław Łuczaj Kielce 2017
14. Weibel P., Ars Electronica. An Interview by Johan Pijnapel [w] Art & Design 1994 nr 11-12

SPIS ILUSTRACJI / WIZUALIZACJE

1. 52°13'54.86"N 21°00'25.93"E wys. 117 m n.p.m. wysokość punktu widzenia 1630 m
7 płócien / wielkość całości 150 cm x 190 cm / akryl, spray / 2018

2. 52°12'48.99"N 21°01'17.16"E wys. 110 m n.p.m. wysokość punktu widzenia 3070 m
9 płócien / wielkość całości 170 cm x 180 cm / akryl, spray / 2018

3. 52°13'54.86"N 21°00'25.93"E wys. 117 m n.p.m. wysokość punktu widzenia 1630 m
7 płócien / wielkość całości 150 cm x 190 cm / akryl, spray / 2018

4. 52°13'24.13"N 20°59'21.70"E wys. 134 m n.p.m. wysokość punktu widzenia 1242 m
7 płócien / wielkość całości 134 cm x 190 cm / akryl, spray / 2018

5. 52°14'17.04"N 21°01'16.19"E wys. 108 m n.p.m. wysokość punktu widzenia 1100 m
6 płócien / wielkość całości 171 cm x 190 cm / akryl, spray / 2018

6. ściana 1 (układy 1, 2, 3)

7. ściana 2 (układy 4, 5)

8. wizualizacja 1 projektu I SEE YOU

9. wizualizacja 2 projektu I SEE YOU